Dnia 9 maja uczniowie klas IV – VI wyjechali na trzydniową wycieczkę do Karpacza. Opiekowały się nimi p. Lidka Wojciechowska, p. Ksenia Jańska, p. Dominika Małolepsza oraz p. Lidka Mucha, mama Julki i Fabiana.

Jako pierwszy punkt naszej wycieczki zwiedziliśmy zamek Chojnik. Ten zamek jest położony wysoko w górach. Wchodziliśmy tam czarnym szlakiem, który był bardzo ciekawy. Po niecałej godzinnej wyprawie doszliśmy do celu. Usiedliśmy na ławkach i wysłuchaliśmy legendy dotyczącej zamku i złej księżniczki Kunegundy. Potem ruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. Pan przewodnik zaprowadził nas na wieżę. Stamtąd rozciągały się przepiękne widoki. Opowiadał, jak nazywają się poszczególne szczyty gór. Po zwiedzeniu zamku udaliśmy się do autobusu i pojechaliśmy na zaporę wodną na rzece Łomnicy. Tam każda klasa zrobiła sobie zdjęcia. Następnie na pieszo udaliśmy się na tor saneczkowy „Kolorowa”. Wszyscy uczniowie byli podekscytowani zjazdem. Po kilku

przejazdach w końcu zeszliśmy do autobusu i udaliśmy się do swojego pensjonatu „Agat”. Wieczorem poszliśmy na krótki spacer po Karpaczu.

Następnego dnia rano ruszyliśmy na Śnieżkę (1602, 5 m n.p.m.). Po drodze zwiedziliśmy drewnianą świątynię Wang przewiezioną do Karpacza z dalekiej Norwegii. W końcu rozpoczęła się nasza przygoda niebieskim szlakiem . Zdziwiliśmy się wszyscy, gdy zobaczyliśmy śnieg. Chłopcy rzucali się nim. Po drodze mijaliśmy parę schronisk. Tam robiliśmy sobie odpoczynek. Wreszcie powoli naszym oczom ukazał się szczyt Śnieżki. Podejście strome – wycisnęło z nas siódme poty, ale nie żałujemy! Widoki zrekompensowały trudy wspinaczki. Na górze znajduje się obserwatorium meteorologiczne. Niektórzy kupili sobie lody. Odpoczęliśmy i ruszyliśmy w podróż powrotną. Część uczniów chciała zjechać wyciągiem. Pojechały 3 osoby i p. Dominika, reszta zeszła samodzielnie. Po drodze było dużo śniegu, część uczniów skakała w niego. Było śmiesznie i ciekawie. W końcu szlak się skończył. Dzieci zmęczone, ale zadowolone trochę odpoczęły w autokarze. Gdy wróciliśmy do hotelu, nagle wszyscy odżyli. Zaczęli biegać i na nowo szaleć, a przecież byli tak zmęczeni. Po takiej długiej wyprawie mało uczniów poszło szybciej spać.

Nadszedł ostatni dzień naszej wycieczki. Rano uczniowie spakowali się i pobiegli na smaczne śniadanie. Po zjedzeniu go walizki włożyliśmy do autokaru. Ruszyliśmy do Szklarskiej Poręby. Pan przewodnik zaprowadził nas pod górę, aby pokazać wodospad Kamieńczyka. Musieliśmy założyć kaski. Było tam bardzo ładnie. Potem udaliśmy się do Karkonoskiego Centrum Edukacji

Ekologicznej, gdzie mogliśmy na wielkiej makiecie odnajdywać różne szlaki i oglądać ciekawe zdjęcia zwierząt, roślinności, krajobrazów. Następnie pojechaliśmy tam, gdzie wyrabiają szkło. Panowie pokazali nam, jak to wszystko się dzieje. Zrobili ze szkła konia i inne zwierzęta. Pani Dominika pod kierunkiem specjalisty zrobiła szklany kwiatek. Następnie pan zaprowadził nas do rynny, gdzie płukaliśmy kamienie i szukaliśmy minerałów. Potem rus zyliśmy do Muzeum Ziemi. Te minerały, które wyszukaliśmy, sprawdzaliśmy w muzeum, jaką mają nazwę. Udaliśmy się na obiad. Czas na podróż powrotną. Po drodze był krótki odpoczynek.

Tam spotkaliśmy nasze koleżanki poznane w hotelu. Bezpiecznie i zgodnie z ustaleniami ok. godz. 20.00 dotarliśmy do Janków i Donaborowa. Na przystanku czekały na nas nasze mamy.
Bardzo podobała się wszystkim ta wycieczka.

Julia Mucha, Klaudia Małolepsza

W drodze na Chojnik

Odpoczynek na trasie

Może udźwigniemy?

Zielono nam...

Zapora na Łomnicy kl. IV

Zapora na Łomnicy kl. VI

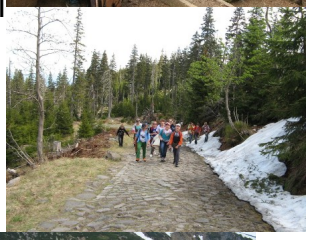

W drodze na Śnieżkę

W drodze na Śnieżkę

Śnieżka zdobyta!!!

Pani Dominika zatrudniła się w hucie szkła

Szukamy cennych kamieni